

POSTANOWIENIE

Dnia 25 września 2018 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie II Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSO Magdalena Antosiewicz

Protokolant: Aneta Burtka

po rozpoznaniu w dniu 25 września 2018 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z wniosku E. Ś.

z udziałem J. Ś.

o zakazanie rozpowszechniania nieprawdziwych informacji

postanawia:

1. oddalić wniosek w całości;
3. zasądzić od E. Ś. na rzecz J. Ś. kwotę 240 (dwieście czterdzieści) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania.

UZASADNIENIE

Wnioskodawca E. Ś. we wniosku, który wpłynął w dniu 24 września 2018 r. o godz. 16:31 wniósł, na podstawie art. 111 ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. Kodeks wyborczy, o zakazanie uczestnikowi postępowania J. Ś. rozpowszechniania nieprawdziwych informacji, tj., że:

1. E. Ś. stworzył na B. układ rodzinno-towarzysko-biznesowy z żoną i z dwójką dzieci, którzy utworzyli firmę zarządzającą nieruchomościami,
2. E. Ś. najpierw nielegalnie reprivatyzował i przekazał nieruchomość przy ul. (...), a następnie te nieruchomości nielegalnie przekazane w ręce rzekomych spadkobierców były zarządzane przez firmę jego żony, jego dzieci, co jest klasycznym układem zamkniętym,
3. E. Ś. jest Przewodniczącym Komitetu (...) (...);

Wnioskodawca wniósł także o zasądzenie od uczestnika na rzecz wnioskodawcy kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przewidzianych, w przypadku ustanowienia pełnomocnika procesowego stosownie do art. 520 § 3 k.p.c.

Uzasadniając wniosek wnioskodawca wskazał, że jest kandydatem na stanowisko radnego Rady Miasta (...) W.. Uczestnik postępowania jest natomiast kandydatem na stanowisko Prezydenta (...) W.. Zarówno wnioskodawca jak i uczestnik są kandydatami na wyżej wskazane stanowiska w wyborach samorządowych zarządzonych na dzień 21 października i 4 listopada 2018 r. Wnioskodawca wskazał, że uczestnik postępowania w dniu 20 września 2018 r. zwołał konferencję prasową, a wystąpienie z tej konferencji zamieścił na swoim ogólnodostępnym koncie na portalu internetowy (...). Dodatkowo powyższe wystąpienie zostało odtworzone w audycji nadanej przez Radio (...) zaraz po zakończeniu wystąpienia uczestnika. Możliwe jest, że wystąpienie to zostało odtworzone w innych stacjach radiowych lub stacjach telewizyjnych oraz cytowane w szeroko rozumianej prasie.

Wnioskodawca podniósł, że wypowiedź J. Ś. zawiera nieprawdziwe informacje, w szczególności zaś nieprawdą jest, że E. Ś. nielegalnie reprivatyzował lub nielegalnie przekazywał nieruchomości. Wnioskodawca wskazał także, że budynek przy ul. (...), w części niesprzedanej najemcom lokali, nigdy nie stanowił własności Skarbu Państwa, a tym bardziej (...) W.. Wskazał również, że orzeczeniem administracyjnym Prezydium Rady Narodowej w (...) W. (dalej: Prezydium) odmówiono dotychczasowym właścicielom przyznania czasowego prawa do gruntu, a decyzją Ministerstwa Gospodarki Komunalnej (dalej: (...)) utrzymano ww. orzeczenie administracyjne w mocy, w związku z czym wszelkie budynki znajdujące się na tym gruncie przeszły na własność Skarbu Państwa. Decyzją Prezesa Urzędu Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast stwierdzono nieważność decyzji MGK, a Samorządowe Kolegium Odwoławcze uchyliło orzeczenie Prezydium. Wobec powyższego budynek przy ul. (...) został wyłączony z zasobu mieszkaniowego miasta.

E. Ś. wskazał, że Zarząd (...) (dalej: ZGN), który był przez niego kierowany, zarządzał budynkami i lokalami stanowiącymi tylko i wyłącznie własność (...) W., dlatego też ZGN przestał mieć podstawę prawną do dalszego zarządzania budynkiem w części.

Wnioskodawca podniósł także, że nieprawdą jest, że stworzył na B. rodzinno-towarzystwo-biznesowy układ, a także, że nieprawdą jest, że jego dzieci, które także są radnymi (...), stworzyły czy też utworzyły firmę zarządzającą nieruchomościami. Wskazał, że (...) Sp. z o.o. (dalej: (...)) została założona w 2001 r. przez współudziałowców, wśród których nie było żadnych dzieci wnioskodawcy. Ł. Ś. miał wówczas 19 lat i uczęszczał do liceum ogólnokształcącego, nie był radnym i nie tworzył ww. spółki. M. Ś. miał wówczas 16 lat i uczęszczał do liceum ogólnokształcącego i jako osoba niepełnoletnia tym bardziej nie mógł być i nie był radnym ani współtwórcą ww. spółki.

Wnioskodawca stwierdził także, że nieprawdą jest, że nieruchomości nielegalnie przekazane w ręce rzekomych spadkobierców były zarządzane przez firmę jego żony i dzieci. Wskazał, że (...), w której żona wnioskodawcy posiada mniejszościowe udziały, zarządzała tylko jednym budynkiem podlegającym reprivatyzacji, tj. budynkiem przy ul. (...). Zarządzanie zostało zlecone przez Zarząd Wspólnoty (...) w 2007 r. z polecenia lokatorów tej kamienicy. Wnioskodawca nie pełnił wówczas funkcji dyrektora ZGN i nie brał udziału w powyższym. Wskazał także, że jego dzieci nie prowadzą działalności gospodarczej polegającej na zarządzaniu nieruchomościami, ani nie posiadają żadnych udziałów w takich spółkach, w tym w (...).

Wnioskodawca podniósł, że nieprawdą jest, że jest on Przewodniczącym Komitetu (...) (...). Wskazał, że jest członkiem tego komitetu. W radzie miasta wnioskodawca nie jest ani Przewodniczącym Rady, ani Wiceprzewodniczącym Rady, ani Przewodniczącym Klubu.

Wnioskodawca stwierdził, że uczestnik w celu uderzenia w kandydata na prezydenta (...) W. oraz we wnioskodawcę, posługuje się kłamstwami i półprawdami w celu osłabienia ich pozycji w nadchodzących wyborach. (wniosek – k. 5-7)

Na rozprawie pełnomocnik wnioskodawcy podtrzymał wniosek oraz wniósł o zasądzenie od uczestnika na rzecz wnioskodawcy kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przewidzianych.

Uczestnik postępowania wniósł o oddalenie wniosku i zasądzenie od wnioskodawcy na rzecz uczestnika kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przewidzianych.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny w sprawie:

E. Ś. jest kandydatem na stanowisko radnego Rady Miasta (...) W.. J. Ś. jest natomiast kandydatem na stanowisko Prezydenta (...) W.. Zarówno wnioskodawca jak i uczestnik są kandydatami na wyżej wskazane stanowiska w wyborach samorządowych zarządzonych na dzień 21 października i 4 listopada 2018 r.

J. Ś. w dniu 20 września 2018 r. zwołał konferencję prasową, a wystąpienie z tej konferencji zamieścił na swoim ogólnodostępnym koncie na portalu internetowego F..

Podczas wystąpienia w dniu 20 września 2018 r. J. Ś. powiedział: „Otóż E. S. szara eminencja (...) na B., Przewodniczący Komitetu (...) (...) stworzył na B. rodzinno-towarzyski- biznesowy układ yyy jego żona razem z dwójką jego dzieci, którzy również są radnymi (...) na B. stworzyli, utworzyli firmę zarządzająca nieruchomościami. I proszę państwa otóż E. S. najpierw nielegalnie reprivatyzował przekazywał nieruchomości, przynajmniej wiemy o tej jednej nieruchomości (...), a następnie te nieruchomości nielegalnie przekazane w ręce rzekomych spadkobierców były zarządzane przez firmę jego żony, jego dzieci. To jest klasyczny układ zamknięty. (...)

Część (...) w W. jest umoczona w aferę reprivatyzacyjną i wstrząsem jest dla nas fakt, że E. S. i jego dzieci dalej są na listach wyborczych (...). Jak to jest możliwe, że P. J. idzie i mówi, że będzie walczyć z mafią reprivatyzacyjną, że oczyści (...) ratusz z osób które korzystały z afery reprivatyzacyjnej, bogaciły się dzięki tym nielegalnym przejęciom nieruchomości, a sam wystawia w W. na listach wyborczych E. Ś., jego dzieci, które skrzywdziły lokatorów, którzy do dziś, do dzisiejszego dnia krzywdzą lokatorów (...). Dla mnie to jest nieprawdopodobne i apelujemy po pierwsze panie ministrze w sprawie (...) trzeba odkręcić, trzeba oddać tę kamienicę w ręce lokatorów, ale po drugie panie ministrze my apelujemy o to żeby po tej komisji E. Ś. został wyrzucony z (...) i został wyrzucony z list (...) do rady miasta. To jest niewiarygodny zły sygnał idzie do (...) radnych, całego (...) samorządu, możecie korzystać z nielegalnych przejęć nieruchomości i możecie dalej funkcjonować jako politycy, prominentni politycy (...). Afera reprivatyzacyjna nie mogłaby tak długo gdyby korzystały na tym obie strony politycznego sporu, korzystały na tym środowiska (...), ale również (...). Sprawa rodziny Ś. jest sprawą nierozwiązaną i załatwienie (...) powinno być dopiero początkiem sanacji w (...) (...). (...)

I dzisiaj prawdopodobnie będzie odegrana sce..., znany scenariusz dobry car źli bojarze. Dobrym carem jest P. J. złymi bojarami jest radny E. ś.. Dostanie zapewne połajankę, zapewne P. J. będzie bardzo surowy wobec niego, mam taką nadzieję, ale co z tego jeśli dalej figuruje na listach do rady miasta, dalej będzie odgrywał pierwsze, pierwszą rolę yyy w yyy na B. i w radzie miasta. Ta sytuacja jest wstrząsająca, ta sytuacja jest niedopuszczalna i P. J. ma dzisiaj szansę pokazać, że naprawdę to co mówi, to co mówi naprawdę chce realizować. Jeśli E. Ś. będzie na listach (...) wtedy to jest jasny sygnał do wszystkich, również do mafii reprivatyzacyjnej, nic wam się po wyborach nie stanie. Nie będzie żadnego rozliczenia po wyborach. Będzie biznes as usual jak mawiają amerykanie. Nic się nie zmieni i to nas niesłuchanie niepokoi, że ci ludzie dalej są na tych listach wyborczych. (...) Żądamy dymisji, żądamy wyrzucenia E. S. i jego dzieci z (...) i usunięcia ich z list wyborczych. Bardzo dziękuję.” (stenogram z wypowiedzi J. Ś., w części dotyczącej wnioskodawcy, z konferencji z dnia 20 września 2018 r. – k. 8).

Sąd ustalił powyższy stan faktyczny na podstawie odtworzonej płyty z nagraniem audio-video z wypowiedzią J. Ś. oraz dokumentów załączonych do wniosku oraz przesłuchania stron. Sąd uznał powyższe dowody za wiarygodne. Dowody z dokumentów i nagrania nie były kwestionowane przez żadną ze stron jako autentyczne, zaś zeznania stron są spójne i przedstawiają jasno kontekst wypowiedzi uczestnika.

W ocenie Sądu nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia wnioski z dokumentów złożonych do sprawy przez pełnomocnika uczestnika ze względu na tryb postępowania znajdującego umocowanie w art. 111 kodeksu wyborczego badaniu podlegają jedynie fakty i ich klasyfikacja jako prawdziwych bądź nieprawdziwych, nie zaś rzetelność dokonanej krytyki, o czym szerzej będzie mowa niżej.

Sąd zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 111 § 1 ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. Kodeks wyborczy (Dz. U. 21, poz. 112 ze zm.), jeżeli rozpowszechniane, w tym również w prasie w rozumieniu ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. - Prawo prasowe (Dz. U. Nr 5, poz. 24, z późn. zm.), materiały wyborcze, w szczególności plakaty, ulotki i hasła, a także wypowiedzi lub inne formy prowadzonej agitacji wyborczej, zawierają informacje nieprawdziwe, kandydat lub pełnomocnik wyborczy zainteresowanego komitetu wyborczego ma prawo wnieść do sądu okręgowego wniosek o wydanie orzeczenia:

1) zakazu rozpowszechniania takich informacji;

- 2)przepadku materiałów wyborczych zawierających takie informacje;
- 3)nakazania sprostowania takich informacji;
- 4)nakazania publikacji odpowiedzi na stwierdzenia naruszające dobra osobiste;
- 5)nakazania przeproszenia osoby, której dobra osobiste zostały naruszone;
- 6)nakazania uczestnikowi postępowania wpłacenia kwoty do 100.000 złotych na rzecz organizacji pożytku publicznego.

Zgodnie natomiast z art. 105 § 1 kodeksu wyborczego, agitacją wyborczą jest publiczne nakłanianie lub zachęcanie, do głosowania w określony sposób lub do głosowania na kandydata określonego komitetu wyborczego.

Do uwzględnienia wniosku konieczne jest wykazanie spełnienia wszystkich przesłanek wynikających z art. 111 § 1 w zw. z art. 105 § 1 kodeksu wyborczego. Konieczne jest więc wykazanie, że uczestnik postępowania rozpowszechnia, na przykład w prasie, informacje dotyczące kandydata w okresie kampanii wyborczej. Następnie niezbędnym jest wykazanie, że rozpowszechniane informacje są nieprawdziwe. Wreszcie należy wykazać, że publikacje te mają na celu zjednywanie zwolenników lub zdyskredytowanie przeciwników, czyli że są formą agitacji wyborczej. Jeżeli którakolwiek z tych przesłanek nie jest spełniona, protest wyborczy nie może zostać uwzględniony.

Budowa zdaniowa art. 111 § 1 Kodeksu wyborczego świadczy o tym, że mogą tutaj wchodzić w grę materiały wyborcze (w szczególności plakaty, ulotki i hasła (z uwagi na użycie sformułowania "w szczególności" katalog jest tylko przykładowy), a także wypowiedzi lub inne formy prowadzonej agitacji wyborczej (brak katalogu choćby przykładowego, chodzi tylko o to, by była to forma agitacji wyborczej).

Podkreślić należy w tym miejscu, że tryb określony w art. 111 kodeksu wyborczego jest trybem szczególnym. Z uwagi na okres kampanii wyborczej, sprawy w tym trybie są rozpoznawane bardzo szybko, przewidziane są także ograniczenia dla stron, polegające przede wszystkim na bardzo krótkim czasie, jaki strony mają, żeby przygotować się do sprawy. Pociąga to za sobą także faktyczne ograniczenia dowodowe. Ustawa przewiduje nawet możliwość przeprowadzenia rozprawy, a więc i wydania orzeczenia, w przypadku, gdy wnioskodawca lub uczestnik postępowania nie stawią się na rozprawie z powodu usprawiedliwionej nieobecności, czyli na przykład z powodu choroby (art. 111 § 2 kodeksu wyborczego). Jest to znaczne ograniczenie prawa strony, czasem może nawet wiązać się z pozbawieniem strony prawa do zajęcia jakiegokolwiek stanowiska w sprawie. Ograniczenia te mają na celu maksymalne przyspieszenie rozpoznania protestu wyborczego.

Oznacza to jednocześnie, że przepisy dotyczące „sprawy wyborczej” należy interpretować ściśle. Tym bardziej, że strona, która uważa, że jej prawa zostały naruszone nie jest pozbawiona ochrony swoich praw. Ma bowiem możliwość wytoczenia powództwa, na przykład o ochronę dóbr osobistych czy też o nakazanie zamieszczenia sprostowania w prasie. Sprawy te są jednak rozpoznawane w zwykłym trybie i fakt, że dana wypowiedź została zamieszczona w okresie kampanii wyborczej brany jest pod uwagę w zależności od kontekstu sprawy.

Jednocześnie uznać należy, że agitacja wyborcza może mieć także charakter negatywny, to jest polegać na zniechęcaniu do głosowania na określone osoby czy partie działające przez komitety wyborcze. Mieści się to w szerokim pojęciu głosowania w określony sposób, o jakim mowa w art. 105 § 1 kodeksu wyborczego. Ponadto takie rozumienie przepisu odpowiada potrzebom wynikającym z kształtu kampanii wyborczych, w ramach których znaczna część aktywności skierowana jest na przypisanie przeciwnikom negatywnych zachowań czy właściwości. Przy odmiennym rozumieniu, ochrona w trybie wyborczym przewidziana w art. 111 kodeksu byłaby bardzo niepełna i nie nadawała się do użycia w większości sytuacji.

Nie sposób również pominąć, iż ocena określonych zachowań w kontekście zaliczenia ich do kategorii wymienionych w art. 111 § 1 kodeksu wyborczego w znacznym stopniu musi uwzględniać ich postrzeganie z zewnątrz, a nie tylko

intencje autora. Do takiego wniosku prowadzi wzgląd na potrzebę zapewnienia sprawnego, efektywnego instrumentu obronnego na czas kampanii wyborczej, kiedy to nie ma możliwości skorzystania ze zwykłego trybu procesowego zajmującego zbyt wiele czasu.

Dodać jeszcze należy, że przeprowadzona analiza obejmowała całość wypowiedzi J. Ś. na konferencji prasowej. Zasadą obowiązującą przy rozpoznawaniu spraw z zakresu ochrony dóbr osobistych jest analiza całej wypowiedzi oraz uwzględnianie kontekstu.

W ocenie Sądu przedmiotowa konferencja prasowa stanowi element agitacji wyborczej w rozumieniu art. 105 § 1 kodeksu wyborczego. Została ona przeprowadzona w trakcie kampanii wyborczej, nawiązuje do kampanii wyborczej i odwołuje się do kandydowania wnioskodawcy w wyborach. Wypowiedzi są umieszczone co prawda na kanwie ustalenia legalności tzw. reprivatyzacji nieruchomości przy ul. (...) w W., lecz dotyczą także wpływu tegoż wydarzenia na kampanię wyborczą i stają się przyczyną zaprezentowania poglądów wnioskodawcy jako kandydata na Prezydenta (...) W.. Są to wypowiedzi, które mają charakter agitacji wyborczej, są umieszczane z uwagi na trwającą kampanię wyborczą, pozostają w związku z aktem wyboru i mają na celu wpływ na wynik głosowania. Związek z wyborami zdaniem Sądu jest jednoznaczny. Uczestnik bezpośrednio odwołuje się do aktualnych wyborów żądając m.in. „wyrzucenia E. Ś. i jego dzieci z (...) i usunięcia ich z list wyborczych”.

Odnosnie wszystkich zaś żądań wnioskodawcy należy podkreślić, iż kwestią podstawową udzielenia ochrony w trybie art. 111 kodeksu wyborczego jest spełnienie przesłanki nieprawdziwości informacji, zawartej w przedmiotowej wypowiedzi. Niezbędne jest wykazanie, że naruszenie dóbr osobistych nastąpiło w wyniku podania nieprawdziwych informacji o kandydacie. Badaniu w trybie wyborczym podlegają jedynie konkretne informacje, które podlegają weryfikacji czy są prawdziwe czy są fałszywe. W postępowaniu w trybie art. 111 kodeksu wyborczego nie podlegają weryfikacji oceny, nawet nieprzychylnie i naruszające dobre imię i cześć wnioskodawcy. Zaznaczyć jeszcze raz należy, że ochronie prawnej w trybie wyborczym podlegają tylko roszczenia związane z podaniem nieprawdziwych informacji. Wszelkie komentarze, opinie, krytyka, wnioski, także wyciągnięte zbyt pochopnie, nie mieszczą się w granicach określenia „nieprawdziwe informacje”, a co za tym idzie nie podlegają ochronie na podstawie art. 111 § 1 kodeksu wyborczego.

Odnosząc się do poszczególnych żądań wnioskodawcy należy podnieść co następuje.

Należy wskazać, iż nie wszystkie sformułowania użyte na konferencji prasowej, co do których E. Ś. wnosi o zakazanie ich rozpowszechniania jako nieprawdziwych podlegają weryfikacji w kategoriach prawda – fałsz. Dotyczy to w szczególności sformułowania „E. Ś. stworzył na B. układ rodzinno-towarzysko-biznesowy z żoną i z dwójką dzieci, którzy utworzyli firmę zarządzającą nieruchomościami”, a także sformułowania „klasyczny układ zamknięty”. Zdaniem Sądu powyższe sformułowania mają charakter ocenny i nie podlegają weryfikacji pod kątem kryterium prawdy i fałszu.

Nie ma wzorca „układu rodzinno-towarzysko-biznesowego”, ani też „klasycznego układu zamkniętego” z którym można byłoby skonfrontować metody działania, funkcjonowania, zachowania w kontekście prawdy czy fałszu. Można jedynie próbować wyobrazić sobie co większość osób może pod określeniem takim rozumieć, przy czym nie wydaje się by był to obraz spójny. Wszystko powyższe prowadzi do wniosku, iż mamy do czynienia z sądami wartościującymi, opinią uczestnika. Niewątpliwie używanie słów „układ” nie jest komplementem, jednak jako krytyka nie jest precyzyjnym przypisaniem jednoznacznych cech i przede wszystkim nie podlega rozpatrywaniu w trybie niniejszego postępowania.

Odnosząc się do całości sformułowania „E. Ś. najpierw nielegalnie reprivatyzował przekazywał nieruchomości, przynajmniej wiemy o tej jednej nieruchomości (...), a następnie te nieruchomości nielegalnie przekazane w ręce rzekomych spadkobierców były zarządzane przez firmę jego żony, jego dzieci. To jest klasyczny układ zamknięty” należy pamiętać o okolicznościach, w których były wypowiedziane powyższe słowa. Powyższa wypowiedź J. Ś. stanowiła komentarz do bieżących wydarzeń, a mianowicie trwającego postępowania przed Komisją do spraw reprivatyzacji nieruchomości (...) mającego za przedmiot reprivatyzację nieruchomości przy ul. (...), udziału w

reprzywatyżacji E. Ś., a także do jego przesłuchania tego samego dnia przed Komisją oraz roli J. Ś. w zainicjowaniu postępowania przed Komisją i motywach jego działania. Zdaniem Sądu powyższy komentarz nie stanowi jedynie wskazania suchych faktów, informacji, a jest opinią uczestnika o aktualnych wydarzeniach, uczestnika formułującego ocenę o nielegalności działania wnioskodawcy w reprzywatyżowaniu nieruchomości. Uczestnik niejako wyciąga wnioski z korelacji niektórych faktów, zaś takie wnioski nie podlegają testowi prawda-fałsz. Są jedynie oceną uczestnika. Należy też wskazać że cały fragment tekstu spięty został formułą „klasyczny układ zamknięty”, która to formuła jak wyżej wspomniano jest oceną uczestnika. Ponadto uczestnik niejako przytacza poszczególne fakty takie jak reprzywatyżacja nieruchomości, przekazanie spadkobiercom oraz zarządzanie nieruchomością i na ich podstawie buduje ocenę o tzw. układzie zamkniętym. Zdaniem Sądu powyższe wypowiedzi należy odczytywać w całości. Jednakże nawet rozważając w oderwaniu poszczególne fragmenty wypowiedzi uczestnika należy podnieść, iż nie można dokonać wobec nich testu prawdziwości bądź nieprawdziwości. Należy wskazać na to, iż uczestnik zawierał co do poszczególnych podawanych przez siebie informacji ich ocenę. Otóż mamy sformułowania takie jak: „nielegalnie reprzywatyżował, przywatyżował”, „nielegalnie przekazane”, „rzekomych spadkobierców”. Są to jednoznaczne wypowiedzi ocenne. Również nie można przypisać nieprawdziwości w użytym sformułowaniu „firmę jego żony, dzieci”. Sąd oczywiście na podstawie dołączonego KRS ustalił, iż współnikiem i wiceprezesem zarządu w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością o firmie (...) zarządzającej nieruchomością przy ul. (...) jest żona wnioskodawcy, jak również fakt, iż dzieci wnioskodawcy nie widnieją w tymże KRS, jednakże należy mieć na uwadze, że użyte sformułowanie uczestnika „firmy jego żony, dzieci” nie odnosi się stricte do uprawnień właścicielskich dzieci, a do rozumienia potocznego tj. związku tych osób ze spółką polegających na zatrudnieniu w niej obu synów. Nadto należy też wskazać, że nie zostało sprecyzowane o jakim okresie działalności spółki jest mowa. Zdaniem Sądu dotyczy ona całego okresu funkcjonowania spółki, a nie jedynie okresu z 2001r., samego momentu jej powstania, gdy synowie wnioskodawcy mieli 16 i 19 lat. Z tego względu powyższe również wymyka się ustalaniu prawdziwości i fałszywości tej informacji.

Należy w tym miejscu ponownie podkreślić, iż rolą Sądu w postępowaniu wszczętym na podstawie art. 111 kodeksu wyborczego nie jest dokonywanie ustalenia czy została nadużyta wolność słowa, a jedynie czy podano nieprawdziwe informacje. Reasumując wymienione żądania wnioskodawcy nie mogły zostać uwzględnione przede wszystkim dlatego, że kwestionowane we wniosku wszczynającym postępowanie wypowiedzi nie zawierają nieprawdziwych informacji, ale są to wypowiedzi ocenne, które nie podlegają weryfikacji w „trybie wyborczym.”

Jedynie sformułowanie, iż „E. Ś. jest Przewodniczącym (...) (...)” jest informacją podlegającą ocenie czy jest prawdziwa czy fałszywa. Jest to informacja typowo biograficzna. Jednakże należy podnieść, iż wnioskodawca na rozprawie zeznał, że pełnił takie funkcje, zaś wypowiedź J. Ś. nie przytaczała daty ich pełnienia, ani nie wskazywała wprost, że ogranicza się jedynie do roku 2001. Wobec powyższego należy stwierdzić, iż wnioskodawca nie wykazał nieprawdziwości tejże informacji, co skutkowało oddaleniem wniosku również w tym zakresie.

Mając na uwadze powyższe rozważania faktyczne i prawne, Sąd oddalił wniosek jako niezasadny.

Z tych przyczyn orzeczono jak w sentencji. O kosztach postępowania Sąd rozstrzygnął na podstawie art. 520 § 3 k.p.c. ustalając wysokość kosztów uczestnika w zakresie wynagrodzenia zawodowego pełnomocnika uczestnika na podstawie § 8 ust. 1 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych na kwotę 240 złotych.